

Człowiek-nikt, człowiek-każdy, On

TEATR STUDIO. „Bilard petersburski”

Dziś w Malarni Teatru Studio premiera „Bilardu petersburskiego” w reżyserii Agnieszki Lipiec-Wróblewskiej. Spektakl powstał na podstawie „Snu śmiesznego człowieka” i „Notatek z podziemia” Fiodora Dostojewskiego. Główną rolę gra Krzysztof Majchrzak.

Twórczość Dostojewskiego nieczęsto przenoszona jest do teatru. Tym razem sięgnęła po nią młoda reżyserka.

Dotychczas mogliśmy oglądać jej spektakle telewizyjne: „Moje pierwsze honorarium” Izaaka Babla, „Strażniczkę muzyki” o Winifred Wagner, synowej Ryszarda Wagnera, i wreszcie „Mistrza” Krzysztofa Rutkowskiego.

Z teatrem Studio Agnieszka Lipiec-Wróblewska związana jest od kilku lat. Była asystentką Jerzego Grzegorzewskiego przy „Wujaszku Wani” i „Czterech komediach równoległych”. Wraz z Mariuszem Trelińskim napisała scenariusz spektaklu „Lautreamont – Sny”.

Scenariusz „Bilardu petersburskiego” napisała wspólnie z Krzysztofem Majchrzakiem. Początkowo miała być to adaptacja tylko „Snu śmiesznego człowieka”.

– Ten tekst mógłby się wydać świetnym materiałem na monodram. Nam jednak ta formuła nie wystarczyła. Zaczęliśmy wykraczać poza ramy tego opowiadania. Poszerzyliśmy ją o nowe obrazy. Pojawily się wątki, postaci



Agnieszka Brzezińska – Liza i Krzysztof Majchrzak – On

z „Notatek z podziemia” Dostojewskiego – opowiada reżyserka.

Po „Sen śmiesznego człowieka” sięgnęła z myślą o roli dla Krzysztofa Majchrzaka, ale też dlatego, że to wczesne opowiadanie Dostojewskiego wydało jej się zadziwiająco współczesne.

– Kiedy pierwszy raz czytałam „Sen...”, pomyślałam, że jest on napisany po joyce’owsku – uważa. – Tu też mamy strumień świadomości. Proces myślenia głównego bohatera jest nieciągły, rwany. W podobny sposób funkcjonuje dziś telewizja, film.

Krytycy literacy twierdzą, że „Sen śmiesznego człowieka” ma już w sobie zarodki tych tematów, które później Dostojewski rozwinie w swoich wielkich powieściach. – Bohater „Snu...” w kolejnych etapach swojego życia przypomina każdego z trzech braci Karamazow – mówi Agnieszka Lipiec-Wróblewska. – Nie

ma imienia i nazwiska. – Jest to człowiek-nikt albo człowiek-każdy, albo po prostu On, jak nazwaliśmy go w adaptacji.

Niewątpliwie intrygujący jest tytuł spektaklu. Reżyserka opowiada, że w czasie pisania adaptacji dowiedziała się, że istnieje specjalna odmiana bilardu – bilard petersburski, w którym używa się tylko białych kul.

– Postanowiliśmy to jakoś wykorzystać. W bilard petersburski będą grali sąsiedzi głównego bohatera – mówi Agnieszka Lipiec-Wróblewska.

– Petersburg kojarzy się z Dostojewskim, a białe kule z „Białymi nocami”, więc wszystko się zgadza – dodaje.

Scenografię spektaklu przygotowała Barbara Hanicka, kostiumy – Magdalena Maciejewska, autorem muzyki jest Paweł Mykietyn, światło – Tomasz Wert.

Obok Krzysztofa Majchrzaka występują: Redbad Klynstra, Agnieszka Brze-



Agnieszka Lipiec-Wróblewska

zińska, Helena Norowicz, Piotr Bajor, Grzegorz Emanuel, Dariusz Jakubowski i Krzysztof Strużycki.

DOROTA WYŻYŃSKA